

Zbigniew Boksański

TOŻSAMOŚĆ KOLEKTYWNA A STEREOTYPY

Trudno nie dostrzec faktu, iż we współczesnym świecie problemy wiążące się ze stereotypami i wyobrażeniami na temat grup etnicznych i narodów zyskują na znaczeniu. Wpływa na to wiele czynników. Wskażmy jedynie na kilka z nich. Powszechne jest przekonanie, że współczesny świat „zmniejszył się” w sensie zredukowania dystansów dzielących państwa i kontynenty. Jednostki i grupy mają wiele szans na szybkie i rozległe podróże, a w związku z tym na liczne konfrontacje kulturalne, religijne czy komercyjne, którym przeszkadzają uproszczone, stereotypowe wzajemne obrazy partnerów tych kontaktów.

W profesjonalnych analizach stosunków międzynarodowych podkreśla się różnorodne następstwa procesu globalizacji, który łatwo wykracza poza ekonomiczne i polityczne obszary i wdzierając się w sferę kultury prowadzi tym samym do współczesnych form „konfliktów kultur”.

Trudno nie dostrzec także, iż procesy globalizacji i ich zinstytucjonalizowane rezultaty w postaci programów integracji ekonomicznej i militarnej zaprojektowanych przez elity polityczne spotykają się z kontrtendencjami w postaci nasilających się dążeń do manifestowania separatyzmów narodowych i etnicznych. W dodatku jesteśmy świadkami wielu międzynarodowych i interetnicznych konfliktów, w których zniekształcone, stereotypowe obrazy uczestników takich wydarzeń zdają się odgrywać znaczącą rolę.

W tej sytuacji pojawia się pokusa do przedsięwzięcia wielu idealistycznych działań prezentowanych jako „praktyczna” strona programów ukierunkowanych na usunięcie szkodliwych wzajemnych obrazów grup narodowych w postaci negatywnych stereotypów. Działania te zdają się wynikać z przeświadczenia, iż szeroko rozumiana działalność oświatowa, kontakty bezpośrednie między członkami grup narodowych oraz dążenie do eliminowania negatywnych stereotypów z dyskursu publicznego, doprowadzą do rozwiązania problemu.

Wydaje się jednak, że powstawanie i utrzymywanie się zniekształconych obrazów lub stereotypów etnicznych to złożony proces, który powoduje, iż nie poddają się one zmianom w trakcie działań i kampanii propagandowych

zmierzających do ich kontrolowania. Nie wynikają one, jak chcieliby niektórzy moralisci, z deficytu wiedzy o etnicznych innych. Zbyt optymistyczne wydają się w związku z tym oczekiwania, że rosnąca intensywność kontaktów otworzy drogę do tworzenia bardziej realistycznych wzajemnych percepcji grup etnicznych i narodów (por. Merrill, 1970).

Nadzieje te wydają się złudne, ponieważ stereotypy obcych są głęboko zakorzenione w historii, „psychologii indywidualnej” i „psychologii społecznej” grupy, do której należą ludzie, którzy posługują się stereotypami.

Ponadto wydaje się, że formowanie i trwanie stereotypów podlega także pewnym ogólnym kulturowym prawidłowościom, których wyeliminowanie wydaje się w skali masowej niemożliwe. Zatem nie możemy spodziewać się, że perswazja, dostarczanie „obiektywnej” wiedzy lub możliwości podróżowania doprowadzić mogą do naprawienia szkodliwych wzajemnych wyobrażeń lub nawet do ich wyeliminowania.

Spróbujmy krótko zaprezentować ideę zakorzenienia stereotypów w rzeczywistości życia jednostkowego i zbiorowego. Perspektywa ta jest dość szeroko uznawana przez badaczy stereotypów. Wielu spośród nich wydaje się podzielać przekonanie, że poza funkcjami „wobec indywiduum”, tak jak w podejściu psychodynamicznym lub jako pomoc w poznawczym strukturuwaniu społecznego *milieu*, stereotypy pełnią również funkcje społeczne wobec grupy. Pomagają członkom grupy stworzyć lub zachować zasadnicze dla jej istnienia granice wobec innych, obcych grup społecznych. Przyczyniają się do stworzenia i podtrzymywania ideologii grupowych, które wyjaśniają i uzasadniają różnorodne działania wobec członków *out-groups*.

Myślenie kategoriami zakorzenienia stereotypów w psychologii jednostki i rzeczywistości relacji międzygrupowych zarówno w aspekcie diachronicznym jak i synchronicznym odzwierciedlone jest w strukturze pola naukowych zainteresowań problematyką stereotypu.

Zgodnie z opiniami wyrażanymi przez wielu autorów (por. I. Kurcz, 1995, s. 20) dostrzec można trzy odmienne rodzaje podejść w badaniach stereotypów:

- podejście socjokulturowe,
- podejście psychodynamiczne,
- podejście poznawcze.

Warto dodać, że klasyfikacja powyższa może być także pojmowana jako zarysowanie trzech poziomów czynników, które współwyznaczają konstruowanie obrazów innych.

Podejście socjokulturowe traktuje stereotypy jako rezultat operowania wielu czynników pochodzących ze sfery „społeczeństwa” i „kultury”. Jedne z nich są ściśle związane z kulturowym dziedzictwem grupy, tradycją i efektami socjalizacji. Inne odnoszą się do różnych aspektów struktury społecznej, konfliktów społecznych i sfery stosunków politycznych i ekonomicz-

nych między grupami. Jeszcze inne mogą być określone jako ogólne prawidłowości kultury wpływające na charakter wizerunków członków innych grup.

W tym, co zostanie przedstawione dalej zajmujemy się nieco bardziej szczegółowo analizą wpływów jednego tylko czynnika należącego do sfery determinacji społeczno-kulturowych, kształtujących stereotypy. Będzie to uwidocznione w tytule artykułu zagadnienie wpływu tożsamości grupy na konstruowanie stereotypów innych.

Co wskazuje na potrzebę zajęcia się tym aspektem badań nad stereotypami?

Są chyba dwa uzasadnienia. Jedno z nich, nazwijmy je pragmatycznym, nakazuje traktować to źródło wpływów na stereotypy jako szczególnie istotny czynnik zarówno tworzący jak i utrwalający stereotypy. Tożsamość kolektywną grupy zmieniać jest bardzo trudno. Trudno więc, zakładając jej silny związek ze stereotypami, zmieniać wyobrażenia danej grupy na temat innych. A więc byłoby to rozpoznanie istotnego czynnika zarówno powodującego do życia stereotypy jak i utrwalającego je.

Drugie uzasadnienie ma charakter poznawczy. Dość często w literaturze wspomina się o wpływie tożsamości grupy obserwującej na obraz grupy obserwowanej. Jednak charakter, tego wpływu zarysowywany jest w sposób mało systematyczny. Celem tego artykułu jest właśnie próba zebrania, usystematyzowania sposobów konceptualizowania więzi między tożsamością grupy a obrazami innych wytwarzanymi przez tę grupę.

Przyjmijmy, iż przez tożsamość kolektywną grupy rozumieć będziemy zbiór treści składających się na sposoby jej postrzegania przez jej własnych członków. Warto dodać, iż w tym określeniu tożsamości grupowej mieszczą się także racje i argumenty przywoływane dla uzasadnienia jakichś określonych sposobów postrzegania grupy jako całości przez jej członków. Warto dodać także i to, iż z konieczności musimy zrezygnować z bardziej precyzyjnych sposobów definiowania tożsamości grupowej, szerzej zajmujemy się tym zagadnieniem w innej pracy (Bokszanski, 1996).

Myśl o powiązaniach istniejących między obrazem własnej grupy a postrzeganiem innych jest, jak się wydaje, dość dobrze ugruntowana w literaturze przedmiotu.

Jej istotę dobrze oddaje pogląd A. Maurois, który w metaforycznej formie wypowiedział myśl, iż obcy naród jest zwierciadłem, w którym przegląda się podróżny widząc w nim własne oblicze (Szarota, 1991, s. 126). Podobnie zwięzłą opinię wyraził G. W. Allport wskazując, że postrzegany w pewien sposób inny stanowi „żywy test plamy atramentowej” (*a living ink-blot test*) (Allport, 1958, s. 364).

Współcześni socjologowie i psychologowie społeczni bliscy są bez wątpienia sformułowaniom jak te, które podajemy poniżej. A. Peterson-Royce jest zdania, iż

[...] przypuszczalnie najbardziej znaczącym kontrastem jest przeciwstawienie „nas” i „ich”. Bez tego kontrastu tożsamość etniczna nie istnieje. Hipotetyczna grupa na izolowanej wyspie nie posiadająca wiedzy o innych nie jest grupą etniczną; nie posiada tożsamości etnicznej; nie kształtuje strategii opartych na etniczności. Definiujemy się w znacznej mierze w terminach tego czym nie jesteśmy, a to wywodzi się z naszego doświadczania tego, kim są inni i czym się od nich różnimy” (Peterson-Royce, 1982, 12).

J. Berting i Ch. Villain-Gandossi wskazują, iż

Stereotypy narodowe (stereotypowe wyobrażenia o innych ludziach i krajach) są zawsze częścią naszego poczucia tożsamości narodowej [...] zakładają zawsze pewne wyobrażenie o sobie oraz ocenę własnej zbiorowości narodowej. Odzwierciedlają również aktualną pozycję danej zbiorowości narodowej wobec innych krajów, z którymi stosunki ulegają ciągłej zmianie [...] Uświadamiamy sobie [w związku z tym fakt], że sposób w jaki postrzegamy cechy charakterystyczne obcych są przede wszystkim funkcją naszej własnej tożsamości narodowej, a nie faktami, tj. że postrzegane cechy charakterystyczne nie opisują Obcego, jakim jest „naprawdę” (Berting, Villain-Gandossi, 1995, s. 23–25).

Wydaje się, iż istnieje kilka sposobów precyzowania tej zależności.

1. Pierwszy z nich nazwać można „psychologicznym”. Wspiera się on na założeniu, iż czynnikami kształtującymi percepcję innych są postawy, emocje i nastroje członków grupy towarzyszące formowaniu i przekształcaniu się tej grupy. Do opisu owych postaw, emocji i nastrojów przenosi się podstawowe kategorie języka teorii psychologicznych, takie jak: frustracja, lęk, niepewność, kompleksy.

Jako przykład tego typu podejścia służyć może fragment analiz K. Wajdy. Autor wykorzystując głównie materiały prasowe oraz wypowiedzi polityków i ludzi kultury zajmował się sposobami postrzegania Polaków przez Niemców w latach 1871–1914. Sposoby owe, ewoluowały od życzliwego i pełnego sympatii nastawienia Niemców w okresie tuż po powstaniu listopadowym 1830 r., by przekształcić się u schyłku wieku XIX w wizerunek zdecydowanie negatywny. K. Wajda utrzymuje, iż zjednoczenie Niemiec, które nastąpiło w 1871 r. w atmosferze narodowej euforii, przeradzającej się w szowinizm, przyczyniło się do zdecydowanego pogłębienia negatywnego obrazu Polaków i innych narodów wschodnioeuropejskich. Wizerunek Polaka w tym okresie w związku ze zmianami sposobu postrzegania siebie przez Niemców przekształca się w obraz wroga. Zajmujący się tym okresem M. Lammich stwierdzał:

Argumentacja, która służyła usprawiedliwieniu radykalnej i bezwzględnej germanizacji, została w zasadzie sformułowana już w latach sześćdziesiątych. Ale dopiero w latach siedemdziesiątych, gdy utworzenie Rzeszy spowodowało powstanie nie istniejącej przedtem dumy narodowej Niemców ze wszystkimi jej nacjonalistycznymi stronami ujemnymi, a z drugiej natomiast strony wywołało także głęboką niepewność co do trwałości, zdolności istnienia i uznania tego nowego tworu, wyrosła z tej mieszaniny dumy i niepewności agresywność, od której ucierpiała w pierwszym rzędzie polska ludność Niemiec (Lammich, 1978, s. 186; cyt. za: Wajda, 1991, s. 78).

2. Drugi ze sposobów precyzowania zależności między tożsamością grupy a formowanymi przez nią obrazami innych nazwać można „ideą *essential trait*”. Idea „rysu naczelnego” u swych podstaw lokuje przeświadczenie, że wśród wielości charakterystyk składających się na tożsamość grupy pewna, z reguły niewielka ich część, ma znaczenie zasadnicze dla poczucia odrębności. Zakłada się dalej, że stwierdzenie braku tych konstytutywnych charakterystyk w sposobie życia innych stanowi podstawę definiowania natury ich „obcości” i jest przekładane na ich upowszechniany wizerunek.

Dzieje się tak dlatego, że wyeksponowanie braku podstawowego atrybutu (lub atrybutów) w sposobie życia innych determinuje w znacznej mierze treściową zawartość całościowego ich wizerunku.

Jako przykład tego rodzaju podejścia służyć mogą wyniki badań polskiego historyka literatury nad wzajemnymi obrazami Polaków i Rosjan w XVIII i XIX w.

W konkluzjach swej książki A. Kępiński stwierdza:

Podstawowym archetypicznym przeciwstawieniem [dla obrazu Polaków w oczach Rosjan] jest antyteza prawdziwej wiary i fałszywej, prawosławia i katolicyzmu, która obszar sacrum rozciąga na wszystkie atrybuty świata obrońców, na przeciwnym zaś biegunie sytuuje świat napastników wraz z całym wrogim uniwersum symbolicznym. W obszarze uświęconym jest zatem „świataja Rus” [...] i obrońcy „chrześcijanie” [...] Polacy są tradycyjnie wpisani w syndrom „łaciński” i „jezuicki” (Kępiński, 1990, s. 189).

Podobne podejście spotykamy także w zupełnie innym obszarze badań. W. A. Scott w pracy poświęconej psychospołecznym podstawom stosunków międzynarodowych, prezentując swój model badań nad stereotypami, stwierdza iż badania te prowadzić mogą do wniosku, że kontrastujące ze sobą przeciwstawienia narodowości zbudowane są w taki sposób, iż wyodrębnić można w nich pewien wyraźnie dominujący, różnicujący rys. „Taki «centralny atrybut» może zależeć w pewnej mierze od psychologicznych dyspozycji jednostek, ale prawdopodobnie wewnątrz danej kultury pewne atrybuty są powszechnie traktowane jako czynniki determinujące postrzeganie innych” (Scott, 1965, s. 80).

3. Trzeci ze sposobów ujmowania wpływu tożsamości grupy na konstruowane przez nią wizerunki innych koncentruje się na procesie powoływania „kontrtożsamości”. Wizerunki innych powstają w tym ujęciu jako rezultat dość systematycznie przebiegającego procesu formułowania negacji atrybutów składających się na tożsamość grupy. A. Zajączkowski w toku swych analiz poświęconych obrazom kultury Zachodu w oczach mieszkańców pozostałej części świata stwierdza:

[...] stereotypy – powiedzmy – chodzą parami. Nie może istnieć stereotyp obcego bez stereotypu samego siebie, bez autostereotypu. Jednakże stereotyp obcego to w pewnym sensie odwrócona i skarykaturowana projekcja nas samych, wyrażających w autostereotypie ważne dla nas treści kulturowe (Zajączkowski, 1973, s. 287).

Podobne sugestie wyraża Orest Ranum. Historyk ten, zajmujący się dziejami narodów europejskich w XV–XVII w. proponuje bardzo przydatne, jak się wydaje, pojęcie „kontrtożsamości” (*counter-identity*). Kontrtożsamość jest pojmowana jako projekcja (negatywna projekcja) zestawu wartości, które konstytuują pojęcie „patria”. Obraz „innego” w tej perspektywie jest ewidentnie niesamodzielny. Obca zbiorowość jest jedynie rodzajem ekranu, na który rzutuje się negacje najbardziej cenionych, konstytutywnych cech „ojczyzny”. W ten sposób obraz obcego stanowiłby, paradoksalnie, dopełnienie tożsamości grupy narodowej (R a n u m, 1986).

Problem ten dokumentuje m. in. studium H. Orłowskiego poświęcone genezie i funkcjom sformułowania „*Pölnische Wirtschaft*”, obecnego w tradycjach kultury niemieckiej. Podkreślać ono miało obecność po stronie niemieckiej, takich cech jak: zapobiegliwość, przewidywanie przyszłych wypadków, krytycyzm, realizm, odpowiedzialność i instynkt polityczny. Obraz Polaków w kontekście ich życia zbiorowego, a więc właśnie „*Pölnische Wirtschaft*” to brak zapobiegliwości, niechęć bądź nieumiejętność przewidywania, brak realizmu, krytycyzmu, odpowiedzialności i instynktu politycznego. O tym jak silnie związany jest syndrom takich wyobrażeń z tożsamością narodową najlepiej świadczy fakt, że po zjednoczeniu Niemiec mieszkańcy zachodnich landów tego kraju zaczęli używać go także w odniesieniu do gospodarki i życia publicznego dawnej NRD (O r ł o w s k i, 1991, s. 126).

4. Czwarty ze sposobów pojmowania komentowanej relacji między tożsamością grupy a konstruowanymi przez nią wizerunkami zaprezentowali S. N. Eisenstadt i B. Giesen w swej teorii tożsamości kolektywnej. Obaj autorzy akceptując generalną orientację dostrzegalną np. w cytowanej wypowiedzi A. Peterson-Royce umieszczają ją w innej perspektywie metodologicznej niż czynili to dotąd rozpatrywani autorzy. Jest to perspektywa semiotyczna.

O ile w komentowanych dotąd podejściach zakładano, iż punktem odniesienia dla konstruowania obrazu innego są jakieś konkretne treści zawarte w wizerunku własnej grupy, o tyle w przypadku teorii Eisenstadta i Giesena mamy do czynienia z poszukiwaniem ogólniejszych reguł, czy kodów semiotycznych wyznaczających konstruowanie zarówno wizerunków własnej grupy jak i grupy obcej. Tak więc twierdzi się, że stereotyp obcej grupy nie powstaje np. jako proste odwrócenie tożsamości własnej grupy w jej wyrazie treściowym. Stereotyp ten wynika natomiast z logiki procedur kodowania rządzących powoływaniem tożsamości kolektywnej danej grupy.

Warto wspomnieć, w związku z tym, że przyjęta perspektywa metodologiczna determinuje równocześnie poziom analiz obrazów innych etnicznych. Analizując ogólne reguły konstruowania tożsamości kolektywnej jesteśmy w stanie opisać ogólne tendencje wyznaczające konstruowanie obrazów innych a nie konkretne stereotypy. Innymi słowy, przypisujemy grupie

pewne ogólne tendencje wobec innych „w ogóle”, znajdujące swoje ucieleśnienie w konstruowanych przez nią obrazach innych.

Tak więc tożsamość kolektywna jest konstruowana drogą zarysowywania linii granicznych. Granice te ustanawiają linię demarkacyjną między tym, co znajduje się „wewnątrz” a tym co jest na „zewnątrz”, a więc ustanawiają rozgraniczenie między „swoimi” a „obcymi”. Każdy taki proces inkluzji i ekskluzji pociąga za sobą wyznaczenie różnicy między tymi, którzy znajdują się wewnątrz i autsajderami. Kody konstruowania tego rodzaju dystynkcji odnoszą się do podstawowych danych życia społecznego i kultury. Możemy wymienić tutaj różnice między: rodzicami a dziećmi, kobietami i mężczyznami, centrum a peryferiami, *sacrum* a *profanum* itp. Tożsamości kolektywne różnią się między sobą sposobami na jakie nasycają podstawową dążność do myślenia kategoriami „my” *versus* „oni” tymi właśnie zasadniczymi opozycjami zawartymi w podstawach życia społecznego i kultury (a więc: podziałem na rodzice–dzieci, centrum–peryferie itd.). Kombinacje tych podstawowych odniesień pozwalają, tak twierdzą Eisenstadt i Giesen, wyróżnić trzy zasadnicze kody konstruowania tożsamości kolektywnych i tym samym trzy główne typy sposobów konstruowania wizerunków innych.

Zasadnicze kody konstruowania kolektywnych tożsamości to:

- kod podstawowych, odwiecznych kategorii (*primordiality*),
- kod ogłady, ucywilizowania (*civility*),
- kod świętości (*sacredness*).

Kod pierwotności koncentruje się na niezmiennych podstawach rozróżnień, takich jak pokrewieństwo, rasa, etniczność. Możemy powiedzieć, że kod pierwotności naturalizuje granicę między tym, co „wewnątrz” a tym co „zewnątrzne”. Wynika z tego tendencja do „naturalizowania” ich obrazów inaczej „biologizowania” ich wizerunków.

Kod ogłady jest konstruowany poprzez odniesienie do znajomości implicytnych reguł akceptowalnego postępowania. Wiąże on różnicę między „nami” a „nimi” z rozróżnieniem między zwyczajnością, rutyną a czymś niezwykłym. Kod ogłady nie skłania do rozpatrywania tożsamości kolektywnej jako pochodnej takich zewnętrznych odniesień jak „natura” lub „świętość”. Kształtowany na tej podstawie obraz obcego eksponuje przede wszystkim jego inność bez przypisywania mu jakichś szczególnych cech pozytywnych lub negatywnych. Obcy po prostu nie posiada wiedzy o lokalnych regułach kierujących akceptowanymi zachowaniami.

Kod świętości nie wiąże granicy między „nami” a „nimi” ani ze sferą natury, ani ogładą czy ucywilizowaniem (w podanym wyżej sensie), ale ze sferą *Sacrum* czy domeną Świętości. Kolektywna tożsamość grupy jest związana z niezmienną się i wieczną dziedziną Świętości czy będzie to Bóg, Rozum, Postęp czy Racjonalność. Różnica między tymi, którzy mają bliskie kontakty ze sferą Świętości i tymi, którzy jej nie mają ma charakter

hierarchiczny. Ale każdy jest w stanie przezwyciężyć swoją niższość za pomocą nawrócenia się na prawdziwą wiarę, prawdziwe ideały itd. Ten typ tożsamości kolektywnej jest otwarty na przedsięwzięciach o charakterze misjonarskim. Outsajderzy są istotami niższymi, ale są nakłaniani do tego, aby przezwyciężyć swoją niższość. Co więcej, muszą być nawróceni nawet wbrew ich własnej woli ponieważ nie są świadomi swej prawdziwej tożsamości. Zatem outsiders są traktowani jako swoiście puste, bezkształtne obiekty naturalne wymagające kulturowego uformowania i ukształtowania ich tożsamości.

Jak widać trzy scharakteryzowane sposoby konstruowania tożsamości kolektywnej są ściśle związane z odmiennymi ogólnymi predylekcjami w zakresie budowania obrazów innych. Mówiąc inaczej kształtują granice trzech obszarów w których znajdować będziemy konkretne, empirycznie występujące stereotypy.

Dotarliśmy w ten sposób do konkluzji, którą można zwięźle przedstawić w sposób następujący. W literaturze przedmiotu wyróżnić można cztery sposoby konkretyzowania tezy o zależności obrazów innych od tożsamości grupy. Nadaliśmy im odpowiednio nazwy:

- podejścia „psychologicznego”,
- podejścia eksponującego ideę „zasadniczego rysu”,
- podejścia odwołującego się do mechanizmu powoływania „kontrtożsamości”,
- oraz podejścia semiotycznego, skłaniającego do rekonstrukcji kodów sterujących konstruowaniem zarówno tożsamości kolektywnej jak i stereotypowych ujęć innych.

Dokonując tej systematyzacji wskazaliśmy równocześnie na jeden z najistotniejszych czynników, zarówno trwałości stereotypów, jak i ich treściowej zawartości.

BIBLIOGRAFIA

- Allport G. W., 1958, *The Nature of Prejudice*, Doubleday Anchor Books, New York.
- Berting J., Villain-Gandossi Ch., 1995, *Rola i znaczenie stereotypów narodowych w stosunkach międzynarodowych: podejście interdyscyplinarne*, [w:] T. Walas (red.) *Narody i stereotypy*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków.
- Boksański Z., 1996, *Tożsamość narodowa: pojęcie i problematyka badawcza*, [w:] M. Czyżewski, A. Piotrowski, A. Rokuszewska-Pawelek (red.), *Biografia a tożsamość narodowa*, IS UŁ, Łódź.
- Eisenstadt S. N., Giesen B., *The Construction of Collective Identity* (maszynopis uzyskany od Autorów).

- Kępiński A., 1990, *Lach i Moskal. Z dziejów stereotypu*, PWN, Warszawa.
- Lammich M., 1978, *Das Deutsche Osteropabild in der Zeit der Reichsgründung*, Bopard am Rhein.
- Merril J. C., 1970, *National Stereotypes and International Understanding*, [in:] H. D. Fisher, J. C. Merrill (eds), *International Communication: Media Channels Functions*, New York.
- Orłowski H., 1991, *Polnische Wirtschaft: The History and Function of the Stereotype*, Polish Western Affairs, No. 2
- Peterson-Royce A., 1982, *Ethnic Identity. Strategies of Diversity*, Indiana Univ. Press, Bloomington.
- Ranum O., 1986, *Counter-Identities of Western European Nations in the Early Modern Period: Definitions and Points of Departure*, [in:] P. Boerner (ed.), *Concepts of National Identity, An Interdisciplinary Dialogue*, Nomos, Baden-Baden.
- Scott W. A., 1965, *Psychological and Social Correlates of International Images*, [in:] H. C. Kelman (ed.), *International Behavior. A Social-Psychological Analysis*, Holt, New York.
- Szarota T., 1991, *Berlin w oczach Polaków – przyczynek do stereotypu Niemca*, [w:] J. Tazbir (red.), *Miny i stereotypy w dziejach Polski*, Interpress, Warszawa.
- Wajda K., 1991, *Polski obraz Niemców i niemiecki obraz Polaków w publicystyce obu krajów w latach 1871–1914*, [w:] K. Wajda (red.), *Polacy i Niemcy. Z badań nad kształtowaniem heterostereotypów etnicznych*, Wyd. A. Marszałek, Toruń.
- Zajączkowski A., 1973, *Obrazy świata białych*, PIW, Warszawa.

Zbigniew Bokszański

COLLECTIVE IDENTITY AND STEREOTYPES

Recent works commenting the role of various factors influencing characters of stereotypes of nations and ethnic groups point out the importance of the relationship between national identity and stereotypes of other groups. The author analyzes different theoretical attitudes towards this problem, therefore he presents four perspectives commenting this relationship: "psychological" perspective, the perspective stressing the idea of "main cultural core", the attitude basing on the idea of "counter-identity" and the semiotic perspective.

Збигнев Бокшанский

КОЛЛЕКТИВНАЯ ТОЖДЕСТВЕННОСТЬ А СТЕРЕОТИПЫ

В современных разработках на тему факторов формирующих характер стереотипов стран и этнических групп много внимания уделяется влиянию тождественности национальной группы на стереотипы чужих групп. Статья представляет собой обзор мнений по отношению к этому вопросу. Подробным образом представлены четыре метода конкретизации тезиса о зависимости картин других этнических от тождественности группы. Это „психологический” подход, подход выдвигающий на первый план идею „основной культурной черты”, подход ссылающийся на идею „контртождественности” а также семиотический подход.